

Majowa oferta J.W. Construction

w drodze
na giełdę

Potwierdziły się informacje „Parkietu”: największy krajowy deweloper chce pozyskać z giełdy 200 mln zł



Prezydent holdingu Ryszard Matkowski (z lewej) i prezes J.W. Construction Holding Jerzy Zdrzałka

FOT. A. WĘGLEWSKA

Katarzyna Sadowska

katarzyna.sadowska@parkiet.com

Ze sprzedaży akcji chcielibyśmy pozyskać do 200 milionów złotych – powiedział wczoraj podczas konferencji prasowej Jerzy Zdrzałka, prezes J.W. Construction Holding. Deweloper czeka na zatwierdzenie prospektu emisyjnego. – Jesteśmy już po konsultacjach z Komisją Nadzoru Finansowego. Chcielibyśmy, żeby subskrypcja akcji odbyła się w kwietniu lub w maju. Debiut na GPW byłby wówczas możliwy już w maju – mówi J. Zdrzałka.

**Józef Wojciechowski
nie sprzedaje swoich akcji**

W ofercie J.W. Construction do kupienia będą zarówno nowe, jak i istniejące już akcje.

Swoich papierów nie będzie jednak sprzedawał Józef Wojciechowski, założyciel i główny akcjonariusz spółki.

– Józef Wojciechowski chce zachować kontrolę nad firmą. Z moich informacji wynika, że nie będzie sprzedawał akcji przy okazji oferty – mówi J. Zdrzałka. Informacje te potwierdził Paweł Roszczyk, dyrektor departamentu rynków kapitałowych CDM Pekao (oferujący papiery J.W. Construction). Posiadanych walorów zamierza się natomiast pozbywać Skarbiec Sezam FIZ. W sumie fundusz kontroluje 14,63 proc. kapitału J.W. Construction. Ile akcji sprzeda? Na razie nie wiadomo.

Pierwszeństwo przy objęciu połowy puli akcji oferowanych przy okazji upublicznienia J.W.

Construction będą mieli akcjonariusze Energopolu. To efekt porozumienia podpisanego w wyniku niedosłusznego mariażu spółek pod koniec ub.r. Deklarację tę potwierdził wczoraj na łamach „Parkietu” prezydent holdingu Ryszard Matkowski, co wywołało 15,2-proc. wzrost notowań Energopolu (za walor płacono wczoraj po 38 zł). Data, która określać będzie prawo danego akcjonariusza Energopolu do objęcia nowych papierów dewelopera, nie jest jednak znana. Ma być podana po zatwierdzeniu prospektu emisyjnego J.W. Construction.

**Wyniki za 2007 r. nie będą
gorsze od ubiegłorocznych**

Warszawski deweloper chce przeznaczyć pieniądze pozyskane z giełdy na zakup gruntów pod kolejne inwestycje. Obecnie wdrażane projekty zakładają oddanie do użytku 7 tys. mieszkań w latach 2007–2009 (w ub.r. spółka sprzedała nieco ponad 4 tys. mieszkań). J.W. Construction dysponuje także gruntami umożliwiającymi budowę kolejnych 6,5 tys. mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej ok. 440 mkw. Na zagospodarowanie 300 mkw. ma już gotowe plany.

J.W. Construction nie będzie publikować prognozy wyników na ten rok. – Rezultaty będą nie gorsze od ubiegłorocznych – zapewnia jednak J. Zdrzałka. Jak pisaliśmy w „Parkiecie”, największy polski deweloper mieszkaniowy zanotował w 2006 r. 726,3 mln zł przychodów. To o ponad 75 proc. więcej niż w 2005 r. Na czysto spółka zarobiła 132 mln zł, dwunastokrotnie więcej niż rok wcześniej.

Notowany już na GPW konkurent J.W. Construction – Dom Development – zanotował w ub.r. blisko 730 mln zł przychodów. Jego zysk netto sięgnął 135 mln zł.